KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Grudnia. — Rok 1836. Czwartek. № 341. Jutro, Ś. Wiktorja. Dzień zaczyna się powiększać.

D. 4/16 b. m. Rada Administracyjna przeniosła P. Ant: *Pabudzińskiego*, Podprokuratora przy Sądzie policji popr: wydz: Kalwaryj:, wskutek iego żądania, na takiż urząd przy Sądzie pol: popr: wydz: Łomżyńskiego; tudzież mianowała: PP. Hip: *Grodzieckiego*, Jnkwirenta Sądu pol: popr: wydz: Radoms:, zastępcą Prokuratora przy Sądzie pol: popr: wydz: Kalwaryjskiego; Jana *Łubę*, Podprokuratora przy Sądzie pol: popr: wydz: Płoc:, zastępcą Asesora Sądu krym: woie: Krakow: i Sandomierskiego; Dyoniz: *Wieckiego*, Jnkwirenta Sądu poli: popr: wydz: Płoc:, zastępcą Podprokuratora przy tymże Sądzie; Jgna: *Kaczyńskiego*, zastępcę Sędziego Tryb: cyw: woie: Płoc:, zastępcą Sędziego Sądu krymi: woie: Płockiego i Augustow:; Marc: *Machczyńskiego*, Podprokuratora przy Sądzie krym: woie: Płockiego i Augustow:, zastępcą Sędziego Tryb: cyw: woie: Płockiego; Hygina *Wawrowskiego*, Podsędka Sądu pok: pow: Ostrołęc:, zastępcą Podprokuratora przy Sądzie kry: woie: Płoc: i August:; Daniela *Grzędzińskiego*, Pisarza Sądu pokoiu pow: Dąbrow:, zastępcą Podsędka Sądu pok: pow: Ostrołęckiego. Taż Rada zatwierdziła darowiznę summ: złp. 2,000 i 1,400, na wieczny fundusz dla Kościoła obrządku łacińskiego w *Dorohusku*, przez Jana Hr: *Suchodolskiego*, aktem urzędo: d. 19/31 Paźd: r. z. uczynioną. — Wczoraj ukończono ciągnienie 5 klassy 48 Loterji, i ten dzień dla graiących był najszczęśliwszym. Złp. 900,000 czyli główna wygrana padła na Ner 33,370, Los całkowity wzięty w Kantorze *Wiemana* (do *Petersburga*). Wielkie premjum (Lit: B.) 200,000 złp. padła na Nr 268, Los całkowity, wzięty u Kollektora *Celnika* w mieście Włodawie. Premjum (Lit: C.) 100,000 złp. padło na Ner 47,034, Los 10cioczęściowy, wzięty u Kollektora *Giwartowskiego*; inne znaczniejsze wczoraj wygrane, są umieszczone niżej. — Dziś wyszła na kolendę dla dzieci, Powieść z dzieł znanego Szmita pod tytułem: *Baranek*, ozdobiona dwiema illuminowanemi rycinami na miedzi, i piekną okładką, przez Wydawcę Muzeum Domowego. Powieść ta, połącza zabawę i moralność; niemniej podoba się dzieciom iak wydana w roku przeszłym powieść z tego autora p. t. *Obraz Bogarodzicy*, czyli *dziecię zgubione*. Cena exe: zł. 2 gr. 15; dostać go można w księga: F. *Dmochowskiego*, przy ulicy Miodowej Nr 497, i we wszystkich innych. — Od Starozakonnego, który na ulicy pokłócił się z pewną osobą, po zgodzeniu się ofiarował dukata na pogorzelców Parczewa, który wczoraj złożono w Redakcji Kurjera. — Pozostałych kilkadziesiąt exemplarzy Nru 204 Dziennika Powszechnego, obejmuiącego *Prawo o Szlachectwie*, dla dogodności mieszkańców na prowincji, rozesłano do miast znaczniejszych i sprzedaią się po gr. 15; dostać ich także ieszcze można w Kantorze Głównym Dziennika Powsze: i w tutejszych księgarniach. — Wczoraj w Resursie Kupieckiej wczasie wieczoru muzycznego, wykonane były: Wielka uwertura *Marsznera*; Koncert wojskowy na harfę *Bochsy*; Chór z opery: Jessonda, *Spora*, bez muzyki na same mezkie głosy; Fantazja na harmonice *Rittericha*; Na finał, Uwertura z opery, Koń spiżowy, *Obera*. Kantata będzie wykonaną ostatniego dnia teraźniejszego roku. — Podpisany zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż na Swięta Bożego Narodzenia, dostać będzie można w sklepie moim przy ulicy Mostowej, pod Nr 224, *Strucli maślanych* z najpiękniejszej mąki, z rodzynkami, migdałami; także i wodnych za najumiarkowańsze ceny. Obstalunki wszelkie przyjmuię, za dobroć, białość, i smak zaręczam. *Jan Mak*. — Wczoraj w teatrze

Roz: po *Babuni*, przywołana JPanna *Werowska*, a po *Włóczędze* taż i JP. *Jasiński*. — Sąd policji popr: wydz: *Pułtuskiego*, wezwał o uięcie Jana *Derlatkę*, maiącego lat 30, będącego z miasta *Broku*, obwinionego o odgrożki morderstwa, i kradzież.

Doszła tu smutna wiadomość krewnych i przyiacioł o zejściu z tego świata na dniu 11 b. m. ś. p. Marjanny z Wierzbowskich *Warszewskiej*, zbyt wcześnie bo w 23 roku we wsi *Guzowatce* zmarłej. Zwłoki iej na dniu 15 t. m. złożone zostały na wieczny spoczynek wśród głębokiego smutku i żalu męża, braci, przyiacioł i licznego sąsiedztwa, na smętarzu Kościoła parafjalnego w *Dąbrówce*, obwodzie *Stanisławowskim*. Droga pamiątka cnot zmarłej, pocieszać będzie strapioną familją, iak był dla niej ulgą w boleści i smutku powszechny szacunek i żal wszystkich obecnych okazany nad iej grobem.

We *Lwowie* ogłoszono. „Pani Karolina *Przerembel*, Artystka muzyczna rodem z Kalisza, ozdobiona nagrodą od konserwatorjum Warszawskiego, później zaszczycona medalem od Króla Belgów, i zalecana przez najznamienitszych muzyków Niemiec, iak: *André*, *Humel*, *Spohr* i t. d., przybyła do naszej stolicy po kilkoletniej podróży za granicą, gdzie w Bruxelli, Genewie, i wielu miastach Francji i Niemiec, występowała z grą swoią i za talent znamienity odbierała pochwały w zagranicznych dziennikach. Co zaś szczególniej wzbudza ciekawość, iż instrument iej, któremu się zwykle płeć iej niepoświęca, iest flet. Życzyćby należało, aby Dama ta dała się u nas z grą swoią słyszeć, i aby publiczność godnie oceniła talent rodaczki.

Francja. — Chociaż gazety ministerjalne ile mogą zapewniaią, że wojsku francuz: dobrze się powodzi w *Algierskiem*, iednak są doniesienia, że *Arabowie* zbliżaią się ku maszeruiącym oddziałom fran:, i iuż kilka razy korzystnie odbyli utarczki, a Marszałek *Klozel* ma żądać zasiłku z Europy. — Ogłoszono postanowienie Królewskie że odtąd zbrodniarze skazani na galery, nie będą po 2ch kajdanami złączeni, w transporcie ich do galer, lecz wiezieni w zamkniętych wozach. — Dzienniki ciągle umieszczaią rozmaite opisy ostatnich chwil *Karola Xgo*. Uważano że na kilka dni przed zgonem był nadzwyczajnie niespokojny, w uroczystość Wszystkich Swiętych i nazaiutrz w dniu zadusznym znajdował się na całem Nabożeństwie i modlił się długo. Gdy w 2 dni śmiertelnie zachorował, przekonał się iż zbliża się kres iego życia, a wszystkie słowa wyrzeczone do krewnych i domowników dowodziły że spokojnie iako prawy chrześcjanin i bogobojny człowiek ten świat opuszczał. — Baron *Rotszyld*, Jeneralny Konsul Austrjacki, wyiechał z Paryża do Kopenhagi, mówią że celem tej iego podróży są ważne plany skarbowe. — Ambasador Austrjacki w Paryżu d. 10 b. m. miał długą naradę w ministerjum spraw zagra:. — O zmianie ministrów francuzkich ieszcze nieustaie pogłoska.

Anglja. — Zapewniaią, że Lord *Landhurst* i Robert *Pil* obecni w Paryżu, poróżnili się, i podobno pierwszy nie przybędzie do *Londynu* na obrady parlamentu. — Z Posłów Angielskich przy dworach zagranicznych, teraz najokazalej żyie P. *Disbrow* będący w Hadze. — Członkowie nadchodzącego Parlamentu prawie są ciż co i zeszłego, lecz powszechnem iest mniemaniem, iż okażą się wcale innemi co do zdań w naradach. Zdaie się, że obrady tegoż Parlamentu zależeć będą w znacznej części od narad Izb prawodawczych w Paryżu, które w tymże czasie będą się odbywać.

Hiszpanja. — Jedne z gazet donoszą, że *Gomez* doznawszy oporu w *Prune*, oddalił się z okolic *Ronda*, inne twierdzą że zbliżył się ku *Osanu* i dąży do *Murcji*.

Rozmaitości. — D. 17 Października wystawiano w *Atenach* operę, na której Król *Saul* wystąpił z długim pałaszem huzarskim i z parą pistoletów za pasem. — Wenecja (Benatki), albo raczej Włochy, utraciły iedną z najpię-

kniejszych ozdób swoich, Hrabinę Theodoki *Albrizzi*, która dnia 27 Września r. b. umarła. Urodzona w Korfu, a zatem Greczynka, przybyła bardzo wcześnie do Wenecji, której ięzyk, literaturę i obyczaie przyięła, podobnież iak iej ziomek *Foskolo*, będący oraz iej pierwszym i najszczerszym przyiacielem. Dwóch miała mężów, ostatniego Hrabiego Józefa *Albrizzi*. Pod tem nazwiskiem została sławą swoiej drugiej ojczyzny. Lord *Byron* nazwał ią wenecką *Stel*. Wielu znakomitych mężów naszego czasu ubiegało się o iej przyiaźń, a między innymi odwiedzali ią: Alfjeri, Kanowa, Cesaroti, Szatobryand, Cikognara, Kuwje, Humbold, Pindemonte, Spalanzani, Wiskonti, Bernadote (teraźniejszy Król Szwedzki); Panie Stel, Żanlis i t. d. — P. *Kokerili* (Cockierilli) z Leodjum, ma w Seraing, koło Leodjum, kopalnię węgli, szmelcownię żelaza, fabrykę wyrabiania blachy, szyn i kolei, wreszcie fabrykę machin. 2400 robotników i 15 machin parowych, z których iedna ma siłę 400 koni, zatrudnia się w tym osobliwym zakładzie. W samem mieście Leodjum ma P. Kokerili przędzarnię bawełny, tkarnię mechaniczną, fabrykę wyrabiania tkanin bawełnianych i wielką fabrykę machin, wydaiącą machiny dla tych wszystkich gałęzi fabrycznych. W Leodjum, Werwiers i w Akwisgranie utrzymuie fabryki tkanin bawełnianych i merynosowych; w Ardenn, koło Namur, fabrykę kartonów i bezkonecznego papieru; w Kotbus (w Prusiech) fabrykę przyrządzaiącą materjał na sukno; w Stolberg (w Prusiech) kopalnie cynku; w Przedborzu (w Królestwie Polskiem) fabrykę sukna; w Barcelonie przędzarnię bawełny; w Surynam skład młynów do cukru i machin parowych, a oprócz tego ieszcze zajmuie się Pan Kokerili robieniem młynów parowych w Belgji, młyna parowego w Algierze, i przędzarnią lnu w Belgji, i to na rachunek towarzystwa akcjonarjuszów. — Chemik *Tribulet* wynalazł środek zbierania tłustości, ginącej dotąd przy myciu wełny owczej i robienia z niej oleiu do światła. — Pewien prywatny człowiek w Londynie, maiący sam ieden 140 (!) domów, dawał niedawno wielki obiad dla wszystkich swoich czynszowników. — *Najnowsze wiadomości statystyczne z Chin*. W tym kraiu liczą 1472 rzek i jezior. Oprócz tych godnym uwagi iest ieszcze wielki kanał, 300 mil długi, a który od kantonu aż do Pekinu się rozciąga. Jest tam 31 mostów paradnych; 1159 łuków tryumfalnych; 272 wielkich bibljotek, 709 gmachów, wystawionych ku czci znakomitych mężów; 588 pomników grobowych, wyszczególniaiących się przepysznem budownictwem; 32 wspaniałych cesarskich pałaców; 13,647 okazałych dla władz rządowych przeznaczonych gmachów; 1581 miast, z których 171 pierwszego, 235 drugiego, 1173 trzeciego rzędu; nieprzeliczona mnogość mniej znacznych miast i włości, między któremi wiele iest tak dużych, iż się równaią niektórym naszym znaczniejszym i bogatszym miastom; 2,800 warownych miast, 3,000 małych twierdz we właściwem znaczeniu tego wyrazu, służących ku obronie wielkiego Chiny opasuiącego muru, i 300 wież obronnych, tymże za strażnice służących. (R. L.)

Znaczniejsze wygrane w dniu wczorajszym, są następuiące: Złp, 30,000 na Nr 22,516 u Rosenbauma i Spira w Tykocinie. Po złp. 10,000 na Ner 19,347 u Nelkena, Ner 59,814 u Warhaftiga w Brześciu litewskim. Po złp, 5,000 na Nra: 745 u Hertzkohna w Częstochowie, Nr 7,734 u Simona, Nr 22,483 u Rozena w Międzyrzycu, Nr 29,233 u Peretza w Ciechanowcu, Nr 42,288 u Brandeisa i Birencweiga w Końskich. Po złp. 3,000 na Nra: 377 u Wiemana, Ner 4,511 u Łabęckiego, Nr 13,060 u Bromsohna w Jedwabnym, Nr 20,514 u Burgharta w Radomiu. Ner 24,244 u Wiemana, Nr 35,139 u Pinkusa w Płońsku, Ner 36,816 u Ettingera i Rathnera w Mińsku litews., Nr 51,650 u Brandeisa i Birencweiga w Końskich, Nr 64,263 u Nelkena, Nr 65,112 u Wiemana, Nr 65,614 u Herszberga w Łosicach. Po złp. 1,000 na Nra: 266, 4,074, 7,960, 8,216, 13,400, 15,655, 15,967, 16,109, 16,815, 16,952, 18,782, 18,819, 19,762, 20,321, 23,931, 23,978, 24,735, 27,109, 27,152, 33,596, 34,156, 35,053, 35,905, 39,017, 42,398, 42,656, 43,047, 4,503, 46,687,

49,609, 49,766, 52,898, 54,488, 55,625, 56,392, 60,524, 60,655, 61,585, 61,794, 62,209 62,247.

Administracja Dóbr i Lasów Xięztwa Łowickiego. W wykonaniu Rozporządzenia JO. Xięcia Namiestnika J. C. K. Mości, z dnia 10/22 Paździer: r. b. Nr 3719, wzywa niniejszem osoby poniżej wymienione, którym z dochodów Xięztwa Łowickiego, pensje emerytalne przez Spoczywaiącego w Bogu Jego Cesarzewiczowską Mość Wielkiego Xiecia CESARZEWICZA wyznaczone były, a których po koniec r. 1835 nie odebrały, ażeby po odebranie takowych w ciągu 6ciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia do Administracji Dóbr i Lasów Xięztwa Łowickiego osobiście lub na piśmie zgłosiły się. Pensje takowe należą się osobom i w ilości następuiącej: 1) Dwom Synom Chrzestnym J. C. M. *Petera* z pułku Strzelców konnych b. Gwardji polskiej po rok 1835 zł. 1,260. 2) *Hipszowej* wdowie i iej dzieciom zł. 1,440. 3) *Łączyckiemu* Kwatermistrzowi z pułku Strzelców konnych b. Gwardji polskiej, zł. 2,360. 4) Sierotom *Borzymskim* zł. 2,600. 5) Wdowie po Praporczyku *Apostołowie* zł. 1,560. 6) Wdowie *Sułkokowskiej* z dziećmi zł. 1,560. 7) Wdowie *Dąbrowskiej* zł. 1,560. 8) Wdowie *Żurawlewa* i iej Córce, zł. 1,450 gr. 24. W Łyszkowicach d. 20 List:/2 Gru: 1836 r. Pełniący obowiązki Administratora, *Choromański.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Ciastowski X. Prowin: Piiarów z Łukowa, Bromirski Stani: Dzie: z Łazow, Bogusz Jan Dzie: z miwek, Mroczek Jacen: Dzie: z Szaniew.

D O N I E S I E N I A.

Przy nadchodzących Swiętach *Bożego Narodzenia,* mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w moiej Piekarni Cukierniczej każdego czasu dostać można wypiekanych Ciast, to iest: STRUCLI, TORTÓW etc.; oraz przyimuie wszelkie obstalunki, stosownie do życzenia; za dobroć i białość ciast, zaręczam. Mieszkam przy ulicy Piekarskiej, Ner 124.

J. Walter.



W nocy z dnia 15 na 16 Grudnia 1836 w Mieście Parysowie Obwodzie Łukowskim Wdztwie Podlaskiem, ze stajni zamkniętej, skradziono dwie Klacze sredniej wielkości, wypasłe, brudno kasztanowate, po lat 5. Klacz iedna nieco mniejsza od drugiej a w sobie grubsza, maiąca na łbie gwiazdkę białą, na samej prawej chrapie łatkę pociągłą białą, boki zaś od obładrów nieco obtarte z sierści, znaki osednienia zgoione białe, między uszami na łbie czub sierści ma nożycami podcięty. Za zbliżeniem się z boku do niej, robi fantazją stulania usz wydaiąc czasem kwik z siebie, ogona niezbyt długiego. Klacz 2ga nieco roślejsza lecz szczuplejsza, ma podobnież na łbie gwiazdkę białą, znaki osednienia zgoione białe, boki od obładrów nieco obtarte z sierści, w biegu chrapania czyli pyrchania dostaie mianowicie w piasku, pokazuiąc z nozder białą inflamacją, lewą przednią z fantazji nogą grzebać lubi, przednie obie nogi w postawie nieco są krzywe, na prawej zaś przedniej nodze przy kolanie od dyszla ma znak mały natłuczenia, ogon niedługi i wytrzepany, inne znaki co do nóg białości dla niepamiętania pomiiaią się. Upraszа się niniejszym Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na powyżej opisane znaki, a ujęte Klacze odesłania wraz z złoczyńcą miejscowym, Powiatowym Sądom i zawiadomienia o tym Pocztą Burmistrza Miasta Parysowa, poczym sowitą nagrodę życzący sobie otrzyma.



Ktoby sobie życzył wynaiąć parę KONI porządnych z zaprzęgiem i człowiekiem, dziennie lub na godziny, same konie z człowiekiem na dzień złp. 12, z powózką zł. 18, z wozem zł. 24; niech się zgłosi pod Nr 1285 przy ulicy Nowy-świat, wchodząc w bramę na dole od frontu, gdzie dalszą informacją powziąść można.

DONIESIENIA KOMMISSANTA ZAMIESZKAŁEGO W RYNKU STAREGO MIASTA pod Nr 51.

KAPITAŁ 100,000 złp. iest do ulokowania na hipotekę tu w Warszawie. — DOBRA ziemskie mil 4 od Warszawy, są do sprzedania w cenie 150,000 z dogodnemi warunkami. — WIEŚ i FOLWARK mil 10 od Warszawy, w cenie 80,000 zł: iest do sprzedania z wielką korzyścią dla kupuiącego, opis u podpisanego się znajduie. — Ktoby miał chęć wypuścić w dzierżawę DWOREK z ogrodem wielkim lub ogród sam, albo też miał do sprzedania takowy, raczy się zgłosić iak wyżej. — DOM przy iednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu netto 27,000 złp. iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Ambasador. Trilby. Dwa Posągi.*